

365 Chrystusów

Pierwsza kapliczka, którą pułkownik powiesił na drzewie koło swojej posesji we wsi Dubie koło Szczercowa w województwie łódzkim, była lekko podmalowaną płaskorzeźbą. Podobno była piękna. - Gdy przybijałem ją do sosny, pojawiło się pęknięcie pod okiem Jezusa. Potem po gwoździu spływała żywica i wyglądało to, jakby Chrystus płakał. Ktoś ją ukradł. Zmartwiłem się, ale uznałem, że widocznie jest zapotrzebowanie na kapliczki i zacząłem robić ich więcej - opowiada twórca.

Do dziś, przez 10 lat, Bernard Zboiński wykonał ich 365, a zagajnik koło domu, w którym przy drzewach eksponowane są kapliczki, nazwał Kapliczkowem. Jedne są proste, inne przekrzywione. Idąc do nich, stąpa się po dywanach przypominających wzorami wschodnie kobierce.

Cały tekst Bogumiła MAKOWSKIEGO można przeczytać w numerze grudniowym „Kalejdoskopu” 12/2024.